

Ks. Kazimierz Stempniowski zaczął już dziewiąty rok swojej pracy w Boliwii. W swoim liście, opisując codzienne życie jego wspólnoty, dzieli się wyzwaniami, jakie ją czekają w najbliższej perspektywie.

San Ramón, 10 października 2014 r.

Drodzy Czytelnicy!

Na początku przyjmijcie, proszę, moje pozdrowienia i podziękowania za Wasze zaangażowanie na polu misyjnym Kościoła.

Miejscowość San Ramón, gdzie pracuję od dwóch lat, jest położona we wschodniej części Boliwii i liczy około 10 tys. mieszkańców. Są to ludzie biedni, którzy pracują w kopalniach odkrywkowych złota lub pomagają w hodowli krów. Zajęcia te nie pozwalają im na godne warunki życia.

Parafia San Ramón to – oprócz kościoła głównego – jeszcze 10 innych wspólnot: najbliższa jest oddalona o 10, najdalsza o 44 km (polna droga nieasfaltowana). W parafii pracują także siostry z dwóch zgromadzeń zakonnych: Współpracownice Krzyża (fundacja hiszpańska) i Misjonarki Jezusa Wiecznego Kapłana (fundacja włoska). Od roku jest z nami także świecka wolontariuszka Agata Kamińska z Cieszyna.

Staramy się być blisko ludzi i ich problemów, chcemy jako pierwsi spieszyć z pomocą do tych, którzy cierpią, głosimy Dobrą Nowinę tym, którzy już niczego nie oczekują od życia, poranieni, zmęczeni, żyjący z dnia na dzień, a których tutaj, niestety, u nas nie brakuje. Na terenie parafii mam niewielki szpital do niej należący. Dzięki staraniom Kościoła powstało także przedszkole parafialne. Możemy się także poszczycić Centrum Mamenko – szkołą z internatem, przeznaczoną dla dziewczyn z trudną przeszłością. Miejsce to pozwala im zdobyć wykształcenie techniczne i świetnie przygotowuje do życia. Parafia patronuje także kursom dla kobiet: malowania, szycia, gotowania itp., dzięki którym przyszłe matki są w stanie utrzymywać swoje rodziny. Mimo wszystko duży problem stanowi brak pracy. Rodzice szukając jej, opuszczają rodziny na kilka tygodni lub miesięcy. To z kolei sprawia, że dzieci wychowują się „na ulicy”, bez dobrego przykładu, bez wartości, bez miłości.

Aby odpowiedzieć na ten problem, na początku 2014 roku na terenie parafii powstała świetlica dla dzieci, która w ciągu dnia oferuje im zajęcia, gry i zabawy, pomoc w odrabianiu lekcji i podstawowy posiłek.

Innym, naprawdę groźnym problemem regionu, są narkotyki. Produkuje się duże ilości kokainy. Niestety, nie brakuje młodzieży zainteresowanej jej spożyciem i rozprowadzaniem. W samym San Ramón jest wiele punktów sprzedaży narkotyków. Władze nie reagują! Policja jest skorumpowana, a ja z bólem serca widzę jak rośnie liczba uzależnionych młodych ludzi. Aby temu przeciwdziałać, jako parafia organizujemy spotkania formacyjne w szkołach, na katechezach i miejscach spotkań publicznych.

Z wielką radością uczestniczyliśmy 4 października w otwarciu Domu Fazendy – wspólnoty Kościoła katolickiego, która pomaga w terapii osób uzależnionych. To boży i jakże ważny znak nadziei, zwłaszcza, że są już pierwsi zainteresowani rozpoczęciem terapii.

Innym problemem jest tutaj dla nas obecność sekt i różnych grup o proveniencjach chrześcijańskich, które prześcigają się, by wyrwać Kościołowi katolickiemu, wykorzystując niezawinioną ignorancję ludzką, jak największą liczbę wierzących. W tym temacie, naszą odpowiedzią są wielkie starania w formowaniu nowych liderów i katechistów. Niekończąca się lista wizyt we wspólnotach, msze święte, katechezy, grupy tematyczne.

W tym miejscu jeszcze raz dziękuję Wam, Drodzy Czytelnicy oraz Wydziałowi Misyjnemu z Tarnowa za samochód zakupiony w roku 2008 i motocykl zakupiony w roku bieżącym. To narzędzia, bez których nie byłoby możliwe docierać do najbardziej potrzebujących i realizować tak licznych zadań.

Naszym wielkim pragnieniem są obecnie dwa „projekty”. Pierwszy to „misje ludowe”. Jest to formacja liderów i grup, która kończy się dziesięciodniowymi rekolekcjami i wizytą we wszystkich domach danej miejscowości. Misje te chcielibyśmy zrealizować już w przyszłym roku. Drugim projektem, o którym marzę, to radio katolickie i kanał katolickiej telewizji EWTN. Jeśli udałoby się zrealizować ten pomysł, to byłoby to coś wielkiego! W San Ramón bowiem, swoją transmisję posiadają 4 radiostacje ewangeliczne i, niestety, żadna katolicka. Wyzwanie przed nami jest naprawdę duże! Wielką trudnością ze względu na nieprzychylność rządu wobec Kościoła katolickiego jest zdobycie oficjalnych pozwoleń dotyczących tego projektu. Módlcie się, proszę, aby on mógł zostać zrealizowany i aby udało się znaleźć pieniądze na realizację części technicznej tego zamierzenia.

Nasz San Ramón ze względu na swoje położenie geograficzne, jest miejscem centralnym dla wikariatu apostolskiego Ñuflo de Chávez, dlatego też większość spotkań diecezjalnych i parafialnych odbywa się w wybudowanym do tego celu Centrum Pastoralnym. To miejsce spotkań i formacji oraz „kuźnia” nowych powołań misyjnych. Niestety, po 14 latach użytkowania go w klimacie subtropikalnym, dach centrum wymaga gruntownego remontu, na który brakuje nam środków. To kolejna intencja, którą dodaję do Waszych modlitw.

Mamy jeszcze największe wyzwanie materialne: budowa kościoła parafialnego. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowania projektu naszej nowej świątyni. Jeśli Bóg pozwoli, po porze deszczowej w 2015 roku, rozpoczniemy budowę. Projekt kościoła jest wzorowany na budowach z czasów redukcji jezuickich, które są perłą naszego regionu (dwie takie redukcje-kościół znajdują się w San Javier i Concepción).

Innym ważnym przedsięwzięciem naszego wikariatu są przygotowania do Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, który będziemy przeżywać dnia 25 października br. w Concepcion. To kolejny etap przygotowania do Krajowego Kongresu Eucharystycznego w roku 2015 w Tarija.

Wcześniej jednak będziemy świętować Niedzielę Misyjną. Na poziomie parafii przygotowujemy się do tej niedzieli poprzez modlitwę różańcową, katechezę oraz przygotowując celebrację tej szczególnej dla nas niedzieli. W programie jest przewidziane odwiedzenie wszystkich rodzin naszej miejscowości. Potem będzie czas na świadectwa i radość tworzenia wspólnoty.

Na zakończenie proszę jeszcze raz o modlitwę za misjonarzy i wszystkie sprawy misji. Pamiętajcie o nas! Wraz z ks. Pawłem Żurowskim, dnia 26 listopada będziemy dziękować Bogu za 8 lat pracy na ziemi boliwijskiej i prosić o kolejne. Dziękuję za czas poświęcony na lekturę i zapraszam na nasz blog parafialny (www.sanramon.pl).

*Ks. Kazimierz Stempniowski
Boliwia*